

Kruszelnicki, Zygmunt

Profesor dr Jadwiga Puciata-Pawłowska : w Osiemdziesięciolecie Urodzin

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 11 (161),
191-194

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PROFESOR DR JADWIGA PUCIATA-PAWŁOWSKA
W OSIEMDZIESIĘCIOLECIE URODZIN

Śledząc drogę naukową i zawodową Pani Prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej zauważymy bez wątpienia, że droga ta podzielona jest wyraziście na dwa etapy, dwa okresy, pomiędzy którymi zdecydowaną cezurę stanowi druga wojna światowa. Można je w skrócie określić jako okres warszawski i okres toruński, przy czym ten pierwszy liczymy tu dopiero od bezpośredniego zetknięcia się Jubilatki z historią sztuki jako dyscypliną naukową.

Okresy to niejednakowe pod względem zarówno czasu swego trwania, jak też wagi dorobku naukowego i zawodowego; pod każdym względem góruje oczywiście okres drugi — toruński. A jednak okres pierwszy był koniecznym i konsekwentnym etapem, prowadzącym do owego zasadniczego, drugiego etapu.

Związana od swego urodzenia z Warszawą, tu ukończyła studia z historii sztuki pod kierunkiem prof. Zygmunta Batowskiego, doktoryzując się w 1929 r. na podstawie pracy o twórczości Rafała Hadziewicza — pracy, dodajmy, wówczas nie opublikowanej. Następnie rozpoczęła działalność pedagogiczną na Uniwersytecie Powszechnym i w ogniskach oświaty pozaszkolnej w Warszawie, a od r. 1932 była wykładowcą w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie. Współpracowała też z Polskim Radiem. W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziła tajne nauczanie w wymienionej poprzednio warszawskiej uczelni.



Następnie rozpoczęła działalność pedagogiczną na Uniwersytecie Powszechnym i w ogniskach oświaty pozaszkolnej w Warszawie, a od r. 1932 była wykładowcą w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie. Współpracowała też z Polskim Radiem. W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziła tajne nauczanie w wymienionej poprzednio warszawskiej uczelni.

Dorobek naukowy tych pierwszych przedwojennych lat działalności Jubilatki wyrażał się wieloma artykułami w czasopismach, wśród których to utworów wyróżnić dadzą się przede wszystkim 3 nurty: katalogi wystaw, problemy ikonograficzne oraz biografie artystów. Niektóre z tych

zagadnień — przede wszystkim katalogi wystaw — znalazły swoją kontynuację i w czasach powojennych.

W ramach pracy ściśle już badawczej zainteresowania biograficzne Pani Profesor znalazły oddźwięk w hasłach do PSB, także częściowo kontynuowanych w latach powojennych; z przedwojennych najważniejszą chyba pozycją opracowaną w tym zakresie był biogram Chrystiana Breslauera.

Ważniejsze z pozycji przedwojennych wyszły akurat w 1939 r. Były to: katalog wystawy Henryka Siemiradzkiego, dalej *Pierwsze Czterdziestolecie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych* i wreszcie — najpokaźniejsze z nich rozmiarami oraz szatą graficzną — *Dzieje Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie*.

Okres powojenny wiąże się ściśle z faktem osiedlenia się Profesorostwa Pawłowskich w Toruniu. Pani Puciata-Pawłowska otrzymała na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika stanowisko starszego asystenta, co było w istocie hierarchicznym regresem w stosunku do pozycji osiągniętej już przed wojną w warszawskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. Później dopiero stopniowo uzyskiwała kolejne stanowiska uniwersyteckie — adiunkta (1948), docenta (1956) i profesora (1964). Co jeszcze istotniejsze — na Wydziale Humanistycznym UMK, gdzie początkowo katedra historii sztuki została ulokowana, brakowało w zakresie historii sztuki gotowych podstaw, nie było ciągłości tradycji z określonymi ośrodkami przedwojennymi z Wilna czy Lwowa, tak jak w niektórych innych dyscyplinach na UMK. Brakowało też początkowo biblioteki, pomocy naukowych, nawet własnego lokalu.

Toteż kierunkowe studium historii sztuki na Wydziale Humanistycznym — obsługujące od początku także i Wydział Sztuk Pięknych w przewidzianym dla jego studentów zakresie — było przez Jubilatkę budowane zupełnie od podstaw, z niczego, co dobrze pamiętają uczestnicy pierwszych zajęć w 1946 r. i w latach następnych. Na Wydziale Humanistycznym kierunek historii sztuki przetrwał do r. 1952; w okresie tym wyszedł z murów Uczelni pokaźny zastęp absolwentów. Najmłodsza generacja, rozpoczynająca studia w 1949 r., robiła już magisteria w czasie późniejszym i to na ogół poza Toruniem.

Od 1952 r. Pani Profesor Puciata-Pawłowska przeszła na Wydział Sztuk Pięknych UMK, z którym była już i poprzednio związana poprzez zajęcia z historii sztuki, obowiązujące przez cały czas również i studentów Wydziału Sztuk Pięknych. Pozostała tam aż do przejścia na emeryturę w 1973 r., jednak także i w latach późniejszych — aż do ostatnich czasów — prowadziła na Wydziale Sztuk Pięknych wykłady zlecone.

Plonem całej tej działalności dydaktycznej była nie tylko niezliczona wprost ilość egzaminów i zajęć odbytych ze studentami obydwu Wydziałów, a w późniejszych latach Wydziału Sztuk Pięknych. Był nim również pokaźny zastęp magistrantów i pokaźna liczba prac magisterskich, zreali-

zowanych pod kierunkiem Pani Profesor. Powstawały one w dwu niejako rzutach. Pierwszy, jeszcze na Wydziale Humanistycznym UMK, na samym początku lat pięćdziesiątych. Drugi — już na Wydziale Sztuk Pięknych — doszedł do głosu na kierunku Konserwatorstwa i Muzealnictwa, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, aż do reorganizacji, jaka nastąpiła na jesieni 1969 r. Zaznaczyć warto, że dopiero w tymże roku została Pani Profesor kierownikiem Zakładu Historii Sztuki, piastując tę funkcję do przejścia na emeryturę.

Wachlarz tematyki owych prac magisterskich był bardzo szeroki; obejmował wszystkie nieomal dziedziny twórczości artystycznej i wszystkie nieomal okresy sztuki polskiej. Różnorodną też była późniejsza droga zawodowa i naukowa autorów tych prac. Brała też Pani Profesor udział — w charakterze recenzenta — w promocjach doktorskich z historii sztuki.

Zapoczątkowany tak mocno w okresie przedwojennym w życiorysie Jubilatki nurt popularyzatorski również w powojennych dziesięcioleciach znajdował swoją kontynuację. Liczne odczyty, prelekcje, recenzje z wystaw nie tylko w Toruniu, ale i w innych miastach naszego regionu, zwłaszcza w Bydgoszczy. Ten aspekt działalności Pani Profesor dopełniają liczne funkcje o charakterze dydaktyczno-organizacyjnym, jak przewodnictwo Rady do Spraw Młodzieży na Wydziale Sztuk Pięknych na końcu lat sześćdziesiątych.

Jak kształtowała się w latach powojennych działalność naukowa Jubilatki? Po krótkim epizodzie związanym ze średniowieczem (*Stalle gotyckie w kościele NP Marii w Toruniu*) zatrzymuje się Pani Profesor przez pewien okres na sztuce nowożytnej regionu pomorskiego — w szerokim tego słowa znaczeniu. *Poreformacki kościół św. Piotra i Pawła na Podgórzu pod Toruniem*, *Z dziejów stosunków artystycznych Torunia i Gdańska XVI i XVII w.*, *Program ikonograficzny zaginionego stropu Antoniego Möllera w Ratuszu toruńskim*, *Symbola heroica Paradina* — oto szereg tematów obejmujących problematykę architektury, malarstwa, rzeźby, grafiki, głównie XVII w., na naszych obszarach.

Następnie, a częściowo i równolegle, zarysowywał się w twórczości Pani Profesor zwrot ku wiekowi XIX — i to na razie ku jego wcześniejszym dziesięcioleciom. Tak więc zrekonstruowana została przedwojenna praca doktorska o Rafale Hadziewiczu, z której — złożonej tuż przed wojną do druku — nie zachował się żaden odpis. Przedsięwzięcie to wymagało wiele trudu i przewyciężenia niejednej przeszkody.

Od dawna datują się zainteresowania Pani Profesor twórczością Grottgera. Pamiętam, jak w bardzo zamierzchłych, studenckich czasach słuchałem odczytu Jubilatki o *Wojnie Grottgera*, który utkwił mi mocno w pamięci. Stąd — poprzez mniejsze przyczynki — wyrosła monografia o Grottgerze, wydana przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Jednym z niewielu stosunkowo tematów z historii malarstwa polskiego XIX w., związanym nierozłącznie z obszarem szeroko pojętego Pomorza,

jest twórczość Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego; twórczość ta stała się również przedmiotem kolejnej rozprawy Pani Profesor, wydanej w „Studiach Pomorskich” w 1957 r.

Następnie daje się odczuć tendencja do przesunięcia punktu ciężkości zainteresowań Jubilatki na czasy późniejsze: na schyłek XIX i wczesne lata XX w. Od początku niemal lat sześćdziesiątych Pani Profesor skupia swoją uwagę najpierw na osobie Jacka Malczewskiego, następnie Józefa Mehoffera i Stanisława Wyspiańskiego, wreszcie Konstantego Laszczki. Ten okres, wypełniający dwa dziesięciolecia — do początku lat osiemdziesiątych — to niewątpliwie okres najważniejszy, najbardziej płodny i jednocześnie najbardziej reprezentatywny w ramach *oeuvres* Jubilatki.

Trwałym wynikiem tego okresu jest cała plejada publikacji, obracających się zwłaszcza dokoła trzech pierwszych spośród wymienionych tu artystów. Sądzę, że najważniejsze wśród nich pozycje to: monografia Jacka Malczewskiego — najpełniejsze i najwszechstronniejsze opracowanie twórczości tego artysty, jakie kiedykolwiek się ukazało. Dalej — wzorowe wydanie dzienników Józefa Mehoffera, tak ważnych nie tylko dla działalności tego artysty, ale i dla całej atmosfery Młodej Polski. Następnie — dzieje przyjaźni Mehoffera i Wyspiańskiego, ukazujące mało lub w ogóle niedostrzegane dotychczas aspekty biografii tych dwu, tak charakterystycznych dla swej epoki, artystów. Po czwarte — monografia Konstantego Laszczki, artysty, który był do tej pory tak pojętego, odrębnego opracowania pozbawiony.

Ci sami młodopolscy artyści wysuwają się w istocie na czoło i innych opracowań — na przykład w publikacji o czasach studiów Tymona Niesiołowskiego, którego to twórczością zainteresowała się Pani Profesor w związku z tyloletnimi kontaktami na Wydziale Sztuk Pięknych. Także biorąc niekiedy na warsztat zagadnienia z dziejów konserwatorstwa i ochrony zabytków — co było w jakimś sensie uwarunkowane profilem tutejszego studium — ukazuje je również na kanwie pewnych specjalnych aspektów działalności Józefa Mehoffera.

Ale też artyści, którymi Jubilatka zajmowała się bardziej przygodnie, jak Stanisław Noakowski czy Rafał Malczewski, to osobowości w jakimś sensie wyrosłe z epoki Młodej Polski, choćby pośrednio, jak w wypadku syna Jacka Malczewskiego.

Trzeba tu wspomnieć także o pracach nie publikowanych. Najobszerniejsza i najistotniejsza spośród nich to wielki album, ukazujący temat Matki Boskiej w sztuce polskiej — praca sięgająca swymi korzeniami dawnych, znacznie jeszcze skromniejszych ikonograficznych zainteresowań Pani Profesor z lat przedwojennych. Pozycja ta, na skutek specyficznej atmosfery wytworzonej u schyłku lat sześćdziesiątych, nie ujrzała światła dziennego.

Oprócz aktywnego udziału w licznych sesjach naukowych, piastuje Pani Profesor także i stałe funkcje naukowe, w szczególności członkostwo